



Z kart historii - Prześladowanie Żydów (cz. 1)

Nienawidzący Żydów papież Paweł IV sącząc nieustannie czarne, gęste jak melasa wino ze swego ukochanego Naples pracował nad dokumentem kilka godzin dziennie. Wkrótce został ukończony. Siedemnastego lipca 1555 roku, zaledwie dwa miesiące po wyborze na papieski urząd opublikował Cum Nimis Absurdum, bullę która nie pojawiła się w pobożnych antologiach papieskich dokumentów, jako że stanowiła punkt zwrotny w historii antysemityzmu.

Papieski antysemityzm

Z powodu owej Bulli Paweł miał zastąpić sobie na opinię, którą sam wyraził o swoim ulubionym bratanku, kardynale Carlo Carafa: „Ręce po łokcie miał umazane we krwi”. Nic w tym dziwnego, że podczas krótkiego pontyfikatu Pawła populacja Rzymu zmniejszyła się prawie o połowę. Żydzi, którzy nie mieli gdzie uciec, przyjęli całą siłę jego bigoterii na siebie.

Na pamięć znał wszystkie kościelne edykty skierowane przeciwko Judaizmowi. Zaciekły atak na Żydów miał początek bardzo wcześnie.

W Imperium Rzymskim Żydzi przetrwali początkową wrogość, by w roku 212 Edyktem Caracalla zyskać sobie pełne prawa obywatelskie. Prześladowania Żydów rozpoczęły się sto lat później, gdy Konstantyn przyjął wiarę Chrześcijańską.

Zostali wykluczeni ze wszystkich posad administracji państwowej, zakazano im zatrudniać Chrześcijan, udzielać i otrzymywać od nich jakiegokolwiek pomocy medycznej. Mieszane małżeństwa pomiędzy Chrześcijanami a Żydami traktowane były jako cudzołóstwo i stanowiły przestępstwo główne. Dla sądu w procesie do przyjęcia byli tylko świadkowie wyznania chrześcijańskiego. Ojcowie Kościoła, jak Ambroży na Zachodzie i Chryzostom na Wschodzie dali teologiczne podstawy pogardy dla Żydów, które nawet dziś mają moc porażania.

Grzegorz Wielki, najzyczliwszy z papieży, zakazując tortur i prześladowań Żydów, nie był daleki od prób przekupienia ich do przyjęcia chrztu. Każdy nawrócony Żyd w Rzymie miał obniżone komorne o jedną trzecią. Pisał:

„Bo nawet jeśli sami nie mają wiele wiary, z pewnością będzie jej więcej u ich ochrzczonych dzieci, więc jeśli nie zyskamy rodziców,

zyskamy dzieci. Stąd jakiegokolwiek obniżenie komornego w imię Chrystusa nie może być uważane za stratę”.

Innocenty III i Czwarty Sobór Laterański w 1215 roku do sprawy antysemityzmu zabrał się energicznie. A Paweł IV, który nie znosił odstępstwa od wiary pod jakąkolwiek postacią zdecydowany był kontynuować z niezwykłym okrucieństwem dzieło wielkiego Innocentego.

Cum nimis absurdum kładła nacisk na to, że zabójcy Chrystusa – Żydzi – z natury są niewolnikami i jako tacy powinni być tak traktowani. Po raz pierwszy w Krajach Kościelnych mieli być ściśnieni na określonej przestrzeni zwanej „gettem”. Każde getto powinno mieć tylko jedno wejście. Żydzi musieli sprzedać Chrześcijanom swoje nieruchomości po zaniżonych cenach. W najlepszym przypadku dostawali 20 procent ich wartości, w najgorszym – dom sprzedawano za osła, a winnicę za ubranie. Z zakazem angażowania się w działalność kupiecką mogli jednak sprzedawać żywność i używaną odzież (strazzaria), tak więc ich status został zredukowany do takiego, jaki mieli zbieracze szmat. W każdym mieście mogli mieć jedną synagogę. W Rzymie zburzono siedem z ośmiu, a w Campagna osiemnaście z dziewiętnastu. Książek już nie mieli; Paweł IV spalił je wszystkie łącznie z Talmudem jeszcze kiedy był kardynałem. Jako znak rozpoznawczy w miejscach publicznych mieli nosić żółte kapelusze. W mowie, na kalendarzach i rachunkach mieli używać wyłącznie włoskiego i łaciny. Nie mogli nigdy zatrudniać Chrześcijan, nawet do zapalenia szabasowych ogni zimą. Nie wolno im było leczyć Chrześcijan ani korzystać z ich posług, choćby nianiek. Nawet żebrakom nie wolno było zwracać się do nich per signor, „panie”. Dom katechumenów – czyli nawróconych Żydów miał być zbudowany i finansowany przez Żydów. Cenzorzy żydowskich książek mieli być opłacani przez Żydów, tak jak i niemożliwego wyznania dozorca, którego zadaniem było zamykać ich w gettcie na noc.

Od czasów Rzymskich Żydzi dążyli do zamieszkiwania blisko siebie, w tych samych dzielnicach. Mogli tam budować swoje rzeźnie i łaźnie, swoje synagogi, swoje miejsca studiów, swoje sądy i swoje własne cmentarze. Czuli się bezpieczniej na swojej własnej żydowskiej ulicy, af der yiddisher gas, gdzie przynajmniej pozostawieni byli w spokoju. Lecz życie w jednym miejscu



jak bydło, obowiązek powrotu przed zapadnięciem zmroku, niemożliwość posiadania ziemi ani domów - było czymś odmiennym i groźnym.

Rzymscy Żydzi cierpieli szczególnie, gdyż getto rozciągnięte było wzdłuż prawego brzegu Tybru, malarycznego i zalewanego równie często jak Wenecja. Na przestrzeni niecałych pięciuset metrów stłoczonych było cztery do pięciu tysięcy ludzi. Według pewnego żydowskiego pisarza byli „odziani w łachmany, żyli z łachmanów, na łachmanach rośli”. Dopiero z nastaniem piątkowego wieczoru i wołaniem miejskiego obwoływacza „Szabat się zaczął” pozbywali się swych szmat, gdyż teraz, z nastaniem Szabatu, każdy Żyd był królem Izraela. Działanie bulli Pawła było natychmiastowe. W ciągu paru dni powstały getta w Wenecji i w Bolonii - zwane Inferno. Celem Pawła było nawrócenie Żydów en masse. Wielu przyjęło wiarę chrześcijańską; większość tego nie zrobiła. Wszędzie skutkiem były okrucieństwa. W Anconie, nawróceni Żydzi z Portugalii, marrani, osiedlili się byli z zapewnieniem ze strony poprzednich papieży, że mimo narzuconego przemocą chrztu będą mogli bez przeszkód praktykować swą odwieczną wiarę. Paweł IV wycofał się z tych obietnic ostatniego dnia kwietnia 1556 roku. Marrani szybko się rozproszyli, lecz dwudziestu czterech mężczyzn i jedna kobieta zostało spalonych żywcem w kolejnych „Aktach Wiary” wczesną wiosną i latem tegoż roku.

Paweł zmarł w 1559 roku, lecz jego bulla stanowiła wzór obowiązujący przez trzy stulecia. W czerwcu 1566 roku Pius V osobiście ochrzcił Żydowskie małżeństwo i ich troje dzieci; ojcami chrzestnymi było pięciu kardynałów. W roku 1581 Grzegorz XII doszedł do zdumiewającego wniosku, że wina Żydów w odtrąceniu i ukrzyżowaniu Chrystusa „z każdym kolejnym pokoleniem staje się cięższa i wymaga wiecznej niewoli”.

W Ramagna, dwóch księży zostało wysłanych, aby wdarli się do synagogi podczas Szabatu. Świętokradczym aktem postawili krzyż przed Arką i głosili kazanie o Jezusie jako Bogu i Mesjaszu. Wszędzie zamykano synagogi na całe miesiące pod pretekstem znalezienia nielegalnej książki. Oczywiście wiele książek było wcześniej podłożonych. Włamywano się, przeszukiwano i niszczone domy. Każdy powód był dobry, aby wysłać głowę rodziny żydowskiej na pranie mózgu do Domu Katechumenów. Żyd, który zbliżył się do tego budynku bez zezwolenia - powiedzmy rabin, chcący odwieść współwyznawców od nawrócenia - narażony był na dotkliwe pobicie. W roku 1604 Rabina Joszue Ascartelli`ego, jego żonę i czworo dzieci wysłano do Casa. Ojca i matkę zwolniono, gdy po długim przetrzymaniu nie poddali się. Dzieci nie wypuszczono. Bez rodziców - w końcu uległy i zostały ochrzczone. Kiedy rodzice przyszli, aby je zabrać do domu, powiedziano im, aby odeszli zanim zostaną wychłostani.

W latach 1634-1790 „nawróciło” się w Rzymie 2030 Żydów. Benedykt XII (1724-30) ochrzcił dwudziestu sześciu na znak swej przychylności. Nawróceniom towarzyszyły pokazy sztucznych ogni i procesje w pobliżu gett, gdzie Żydzi, przeważnie w milczeniu, wrzeli. Gdy zostali zmuszeni, aby pójść do kościoła wysłuchać kazań, ludzie wyznania niemojżeszowego obrzucali ich błotem. W kościele woźni chodzili z różgami, aby zmusić ich do czuwania. Czasami badano ich, aby mieć pewność, że ci „przebiegli Żydzi” nie zostali wybrani przez swych ziomków dlatego, że są głusi. Nie przeoczono prawie żadnego poniżającego szczegółu. Zabroniono im nieść w czasie pogrzebów zapalonych stoczków lub stawiać kamieni na grobach swych zmarłych, naruszając tym samym rzymską zasadę, z której korzystali sami Chrześcijanie: miejsce pochówku jest równie święte jak świątynia.

Panował w owym czasie wśród Chrześcijan przesąd, że komu udało się nakłonić niewiernego do przyjęcia chrztu, miał zapewnione wejście do Raju. Chuligani włóczyli się po mieście rzucając się na żydowskie dzieci i chrzcząc je deszczówką. W osiemnastym wieku Benedykt XIV zdecydował, że dziecko, mimo iż ochrzczone wbrew woli jego rodziców i niezgodnie z przepisami prawa kościelnego, należy jednak do społeczności chrześcijańskiej, i żyć powinno jak Chrześcijanin. Jeśli do tego się nie stosowało, uznane zostało za heretyka i zasługiwało na wszystkie kary z tego faktu wynikające. Gdy te występki wyszły na jaw, w gettach zrobiło się głośno od lamentów. Mieszkańcy gett boleli również, gdy nawrócony na wiarę chrześcijańską Żyd zastosował się do rady księdza i wykraść stamtąd swoje dzieci. Od chwili przyjęcia chrztu matka nie miała ich już nigdy zobaczyć.

W najgorszym okresie papieskich represji w Rzymie Żydzi mieszkali na przestrzeni zamkniętej wysokimi murami. Musieli, co oczywiste, budować „w górę”. W rezultacie domy się zawalały, czasem podczas uroczystości weselnych. Pożary rozprzestrzeniały się gwałtownie. Higiena praktycznie nie istniała, co tylko stanowiło potwierdzenie dla mitu, według którego Żydzi mieli wstrętny zapach, który zniknąć mógł tylko po przyjęciu chrztu.

Ramazzini, znany jako ojciec pojęcia choroby zawodowej, badał włoskich Żydów i w roku 1700 opublikował swoje spostrzeżenia w książce De Morbis Artificum. Wykazywali, jak pisał, wszystkie objawy życia osiadłego. Szczególnie kobiety cierpiały na wczesną ślepotę, bóle głowy, zębów, gardła i choroby płuc. Papieże odpowiedzialni byli za cierpienia całych pokoleń, o których wzmianki na próżno szukać w podręcznikach historii.

Rewolucja Francuska była wprowadzeniem do wieku oświecenia, światło jednak do Watykanu nie dotarło.



Kolejni papieże umocniali pradawne uprzedzenia do Żydów, traktując ich jak trędowatych, nie zasługujących na ochronę prawa. Po Piusie VII przyszli Leon XII, Pius VIII, Grzegorz XVI, Pius IX - wszyscy dobrzy uczniowie Pawła IV.

Jeśli Żydzi kupili lub sprzedali jakikolwiek przedmiot służący praktykom religijnym - kielich, różaniec, krucyfiks - podlegali karze grzywny 200 scudi. Taka sama grzywna nakładana była za opuszczenie Rzymu bez zgody Inkwizytora. Gdy do chorego w gettcie wezwany został lekarz Chrześcijanin - przede wszystkim powinien spróbować go nawrócić. Gdy to się nie udało - miał natychmiast wyjść. Każdego poniedziałku troje lub czworo żydowskich dzieci zmuszono do przyjęcia chrztu i nawrócenia na wiarę chrześcijańską. Ktokolwiek się sprzeciwił, nawet rodzice, ciągnięty był przed sąd Inkwizycji. Jeśli dwóch Chrześcijan zeznało, że Żyd obraził katolickiego księdza lub prawdziwą religię słowem albo czynem, skazywany był na śmierć.

Leon XII (1823-29) stwierdził, że Chrześcijanie stają się niedbali. Znowu zamknął Żydów w gettach. W czasie epidemii zakazał też szczepień przeciw ospie, gdyż były „przeciwnie prawom natury”. Lecz wszelkie nadzieje rozwiązał Pius IX.

Ten rozczarowany liberał wprowadził nawet ostrzejsze prawa przeciw społeczności żydowskiej. Cecil Roth w swojej Historii Żydów we Włoszech: (1946) opowiada o pewnym znajomym Żydzie, uwięzionym za zatrudnienie starszej chrześcijańskiej kobiety, która miała zajmować się jego bielizną. W tym czasie w większości krajów na świecie Żydzi cieszyli się już wolnością i szacunkiem. Jednak nie w Rzymie i Krajach Kościelnych. Dom Katechumenów wciąż prosperował. W roku 1858 był sceną zapewne najgorszego nadużycia.

Pewna dziewczyna z Bolonii powiedziała swemu spowiednikowi pod tajemnicą spowiedzi, że sześć lat wcześniej nielegalnie pracowała jako służąca u żydowskiej rodziny o nazwisku Mortara. Mieli dwunas-

tomiesięcznego syna, który - jak sądziła - był umierający, więc zdecydowała się go ochrzcić. Spowiednik powiedział jej, że powinna poinformować o tym władze. Policja - działając na rozkaz władz kościelnych - schwytała siedmioletniego Edgardo i posłała do Rzymu, gdzie miał być wychowany po chrześcijańsku. Takie postępowanie wywołała burzę w całej Europie. Franciszek Józef w Austrii i Napoleon III we Francji ostrzegli papieża, że zraża sobie opinię światową. Masowe zgromadzenie odbyło się w Mansion House w Londynie. Wybitny Żyd Brytyjski, Sir Moses Montefiore pojechał do Rzymu, aby osobiście błagać papieża. Pius IX pozostał nieugięty.

Po triumfalnej paradzie w Rzymskim gettcie Edgardo Mortara otrzymał uroczysty chrzest. Wychowany został jak Chrześcijanin.

Po raz kolejny papież okazał się być pozbawionym jakiegokolwiek poczucia naturalnej sprawiedliwości w stosunku do Żydów.

We wrześniu 1870 roku wojska włoskie zajęły Rzym. Witane były z radością, którą porównać można do tej, gdy Alianci przejęli miasto po okupacji nazistów w czasie II Wojny Światowej. Jedenaście dni po upadku Rzymu, 2-go października 1870 roku królewskim dekretem Żydzi otrzymali wolność, której papieństwo odmawiało im przez tysiąc pięćset lat. Ostatnie getto w Europie przestało istnieć. Gdy to się stało, Żydzi z pewnością mieli poczucie, że ich niedola wreszcie się skończyła. Skąd mogli przypuszczać, że ich najgorsza próba dopiero nadejdzie?

[Przeczytaj kolejny odcinek](#)

Peter de Ross
R-
„Straż”